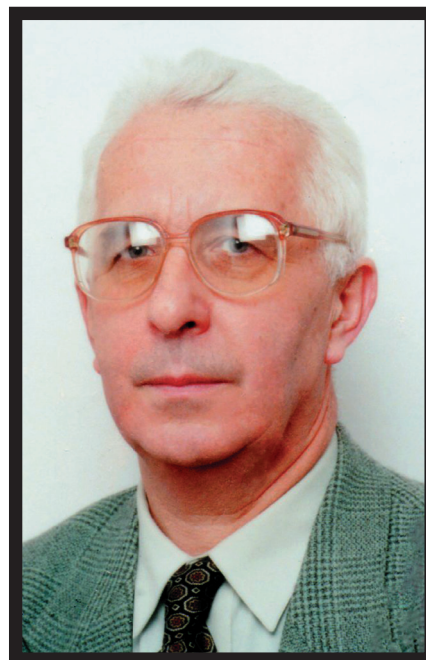


## Wspomnienie o dr. inż. Bogumile STENCLU (1938 – 2013)



W ostatnich dniach lipca br. dotarła do nas kolejna, w krótkim okresie czasu, smutna wiadomość o niespodziewanej śmierci naszego Wychowawcy, Kolegi i Przyjaciela, **dr inż. Bogumila Stencla**, absolwenta i długoletniego nauczyciela akademickiego Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej. Człowieka niezwykle oddanego sprawie rozwoju specjalności „Urządzenia i Systemy Chłodnicze i Klimatyzacyjne”, prowadzonej przez Zespół Chłodnictwa i Klimatyzacji istniejący w Katedrze Techniki Ciepłej PG, którego był kierownikiem w latach 1994 – 1998. Będąc na początku lat czterdziestych ub. wieku niezwykle aktywnym członkiem Wydziałowej Komisji Programowej, w konsultacji ze środowiskiem branżowym Wybrzeża, z ogromną determinacją doprowadził do wzbogacenia oferty prowadzonych w ramach tej specjalności przedmiotów, a były to: „Chłodnictwo”, „Klimatyzacja”, „Wentylacja przemysłowa”, „Urządzenia chłodnicze i klimatyzacyjne”, „Automatyka chłodnicza i klimatyzacyjna”, „Sprężarki chłodnicze”, „Podstawy systemów chłodniczych i klimatyzacyjnych”, „Współczesne techniki zamrażania”, „Kriotechnika”, „Chłodnictwo i klimatyzacja okrętowa” i „Racjonalizacja wykorzystania energii w systemach chłodniczych i klimatyzacyjnych”. Ta, jakże bogata z dzisiejszej perspektywy oferta programowa, zapewniała bardzo dobre przygotowanie naszych absolwentów do przyszłej pracy zawodowej w firmach, których działalność związana jest z chłodnictwem, wentylacją, klimatyzacją, pompami ciepła i dziedzinami im pokrewnymi. Skutkowało to tym, że osoby kończące naszą specjalność były cenione, a w konsekwencji tego poszukiwane na rynku.

Pracę na Politechnice Bogumił Stencel rozpoczął w 1964 roku w ówczesnej Katedrze Chłodnictwa prowadzonej przez prof. Romana Lipowicza. W tamtych latach był to jeden z najaktywniejszych zespołów Wydziału Mechanicznego PG prowadzący badania podstawowe, a przede wszystkim stosowane na rzecz przemysłu, w tym głównie dynamicznie rozwijającego się przemysłu okrętowego. Warto wspomnieć, że w skład tej ekipy poza profesorem R. Lipowiczem, wchodził świetni specjaliści: Zbigniew Huelle, Marian Czapp, Ryszard Błaszewski, Bogumił Stencel, Jerzy Iwicki, Wojciech Binkowski i Stanisław Wysokiński.

Obroniona przez niego we wrześniu 1973 roku na Wydziale Budowy Maszyn PG praca doktorska, poświęcona była **analizie pracy chłodniczej baterii termoelektrycznej w zastosowaniu do klimatyzacji powietrza**. Problematyka ta na początku lat 70-tych ub. wieku była jeszcze w Polsce mało znana, stąd też badania eksperymentalne do pracy wykonał podczas stażu naukowego w Odeskiej Państwowej Akademii Chłodnictwa z inspiracji i za namową znakomitego uczonego, prof. W.S. Martynowskiego. Temat ten w kolejnych latach dr B. Stencel rozwijał m. in. w ramach badań cieplnych klimatyzatora półprzewodnikowego (1976-1980), doświadczalnej konstrukcji chłodniczej baterii termoelektrycznej (1976-1978), urządzenia chłodniczo-grzejjego dla Zrzutowej Kapsuły Ratunkowej (1988), i wielu innych unikalnych urządzeń termoelektrycznych. Efektem tych prac było szereg publikacji, które ukazały się w tamtym okresie m. innymi w czasopiśmie „Chłodnictwo”.

Osobiście zawdzięczam Bogumiłowi podjęcie pracy na Politechnice Gdańskiej. Pierwszy z nim kontakt, obaj z Jurkiem Stachowiakiem mieliśmy ok. roku 1969, jeszcze w znakomitym Technikum Chłodniczym w Gdyni, gdzie jako pracownik Politechniki Gdańskiej prowadził zajęcia z przedmiotu „Chłodnictwo”. Zawsze elegancki, o dużej kulturze osobistej i wiedzy zawodowej, którymi to cechami wielce nam imponował, stał się dla nas, młodych chłopaków wzorem do naśladowania. Zapewne te jego cechy zaważyły na fakcie, że po zdaniu matury obaj z Jurkiem ukończyliśmy specjalność chłodniczą na Wydziale Budowy Maszyn wspomnianej uczelni. Ja zaś za namową swojego promotora, a był nim oczywiście Bogumił, wkrótce zostałem członkiem wspomnianej, doborowej ekipy „chłodników” Politechniki Gdańskiej. Zarówno my dwaj, jak i wielu naszych kolegów, niewątpliwie za sprawą jego osobowości pozostaliśmy wierni tej dziedzinie techniki do dnia dzisiejszego. W ostatnich latach mimo pogarszającego się stanu zdrowia, wciąż żył naszymi uczelnianymi problemami. Szczególnie interesował się dokonywanymi przez gremia decyzyjne Wydziału i Uczelni, często dość nierozważnie, zmianami programowymi w procesie kształcenia, mając do wielu z nich szereg uwag, a często jednoznacznie krytyczny stosunek. Był też wiernym czytelnikiem „Techniki Chłodniczej i Klimatyzacyjnej”.

Kiedy na kilka tygodni przed jego śmiercią ucieliśmy sobie prawie godzinną telefoniczną pogawędkę, był w dobrej formie i pełen optymizmu na przyszłość. Czytał każdego mojego wstępniaka, dopingując do podejmowania w kolejnych numerach tematów ważnych, szczególnie dla kształcenia przyszłych inżynierów chłodnictwa i klimatyzacji, ale i innych o bardziej ogólnym charakterze. W pewien szczególny sposób czuł się chyba odpowiedzialny za moją osobę, co też było dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Dzisiaj z perspektywy naszej ponad 40-letniej znajomości i współpracy mogę stwierdzić, że straciliśmy wraz z jego odejściem dobrego, opiekuńczego, starszego kolegę i przyjaciela, słowem naszego Mistrza chłodniczego fachu. Jestem przekonany, że tak jak podczas swojej ziemskiej wędrówki był naszym, swoich uczniów i studentów wiernym przewodnikiem i uważnym „kibicem”, tak i tam, w innym wymiarze będzie nas mobilizował do dalszego, równie efektywnego działania.

Odszedł od nas wspinały Nauczyciel Akademicki, autor wielu opracowań i materiałów, stanowiących cenne pomoce dydaktyczne, Wychowawca wielu pokoleń inżynierów, specjalistów chłodnictwa i klimatyzacji.

W imieniu licznej grupy wychowanków, żegnamy Człowieka nam bliskiego, osobę zawsze życzliwą, Człowieka wielkiej kultury, szlachetnego, a jednocześnie skromnego, Wielkiego Przyjaciela Młodzieży, w tym przede wszystkim akademickiej Politechniki Gdańskiej.

Zenon BONCA  
Jerzy STACHOWIAK